

Sygn. akt I ACa 491/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. J.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 162/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 27,10 zł (dwadzieścia siedem złotych dziesięć groszy) tytułem kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz

Sygn. akt: I ACa 491/14

UZASADNIENIE

Powódka D. J. w pozwie przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K., złożonym w Sądzie Okręgowym w Koszalinie, domagała się uchylenia uchwały nr (...) Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni z 21 lutego 2013r. w sprawie wykluczenia jej z członkostwa w pozwanej spółdzielni. Nadto wniosła o obciążenie pozwanej kosztami postępowania sądowego według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na pozew domagała się oddalenia powództwa, ponosząc, że zaskarżona uchwała została podjęta zgodnie z prawem.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie uwzględnił powództwo i uchylił uchwałę numer (...) Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie wykluczenia ze spółdzielni D. J. oraz zasądził na rzecz powódki kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że D. J. jest członkiem pozwanej spółdzielni od 1980 r. Interesuje się sprawami Spółdzielni, uczestniczyła w jej strukturach. Jest również członkiem Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców. Współtworzy grupę inicjatywną przy (...). Współredaguje biuletyn informacyjny „(...)”. W biuletynie tym publikowane są krytyczne artykuły odnoszące się do regulacji prawnych dotyczących spółdzielczości, jak również działalności Spółdzielni, wydarzeń związanych ze Spółdzielnią i spółdzielcami, satyryczne wiersze dotyczące prezesa zarządu pozwanej. D. J. często wypowiada się o działalności Spółdzielni na łamach prasy. Jest również zapraszana do programów telewizyjnych. Nagłaśnia problemy i nieprawidłowości w działaniach władz Spółdzielni i jej członków. Z prezesem zarządu pozwanej spółdzielni pozostaje w otwartym konflikcie.

Z ustaleń tego Sadu wynika, że na posiedzeniu w dniu 7 stycznia 2013 r. Zarząd Spółdzielni skierował do Rady Nadzorczej wnioski o wykluczenie powódki ze Spółdzielni. Rada nadzorcza (...) w dniu 21 lutego 2013 r. podjęła uchwałę nr (...) o wykluczeniu powódki z członkostwa w Spółdzielni. Odpis tej uchwały doręczono powódce 8 marca 2013 r. Jako podstawę wykluczenia wskazano, że dalsze pozostawanie powódki w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu Spółdzielni i dobrymi obyczajami, a w szczególności, że jako członek świadomie działa na ona niekorzyść Spółdzielni. W uzasadnieniu Uchwały wskazano natomiast, że przyczyną wykluczenia powódki jest:

- 1) przekroczenie granic dopuszczalnej krytyki względem organów Spółdzielni oraz prowadzeniu jej w niedopuszczalnej formie, mającej na celu działanie na niekorzyść Spółdzielni oraz paraliżowanie jej pracy,
- 2) świadome działanie na niekorzyść Spółdzielni.

Jako przejawy tego ostatniego, wskazano na:

- składanie licznych zawiadomień do organów ścigania o podejrzeniu popełnienia szeregu przestępstw przez członków zarządu Spółdzielni,
- celowe wpływanie na opóźnienie rejestracji statutu Spółdzielni,
- zaskarżanie uchwał Spółdzielni przy braku interesu prawnego w tym zakresie,
- przeszkadzanie w pracy Spółdzielni poprzez odwiedzanie jej siedziby w towarzystwie telewizji publicznej bez wcześniejszego uprzedzenia, w celu wywołania paraliżu pracy Spółdzielni,
- szkalowanie dobrego imienia zarządu Spółdzielni i jej rady nadzorczej, a także członków tych organów w treści artykułów prasowych publikowanych przez media.

Precyzując zarzucane powódce działania, w uzasadnieniu uchwały wskazano, że szkalowanie dobrego imienia organów Spółdzielni i ich członków miało miejsce w gazetach: (...), (...), (...). Wskazano nadto, że oprócz prasy również inne media (telewizja, radio), w swych programach przedstawiały organy Spółdzielni, w tym w szczególności Prezesa Zarządu w złym świetle. Świadome działanie na niekorzyść Spółdzielni polegało na składaniu zawiadomień o popełnieniu szeregu przestępstw przez członków zarządu (...), na podstawie których wszczęto postępowanie przez Prokuraturę Okręgową w Koszalinie pod sygn. V Ds. 16/08, które to postępowanie toczyło się przez okres 3 lat, a przedmiotem badania prokuratorskiego był 10 – letni okres działalności Spółdzielni. Zarzucono powódce, że utrudniała ona przebieg obrad walnego zgromadzenia członków pozwanej w dniach od 16 do 27 maja 2011 r. poprzez próbę wprowadzenia tematów i wątków nie objętych porządkiem obrad, co paraliżowało i przedłużało obrady tego organu oraz, że kierowała pod adresem zarządu zarzuty dotyczące nieprawidłowości w jego działaniu, niepotwierdzone żadnymi dowodami. Wskazano, że powódka uniemożliwiła rejestrację zmian statutowych podejmowanych przez walne zgromadzenie członków Spółdzielni przez co paraliżowała pracę organów Spółdzielni. Przytoczono kolejne

postępowania sądowe wszczynane przez D. J. i powołano się w tym zakresie na orzeczenia sądów z lat 2005, 2007, 2008. Zarzucono powódce zorganizowanie w dniach 22 maja 2006 r. i 15 kwietnia 2008 r. pikiet przed siedzibą Spółdzielni, uczestniczenie przez nią przy wykonywaniu przez komornika eksmisjach m.in. rodziny P. we wrześniu 2009 r., czym miała podważać wyroki sądowe. Podniesiono, że powódka redagowała pismo „(...)”, w którym zawarta była obraźliwa krytyka nie dotycząca tylko działań członków zarządu, lecz ich wyglądu, stanu majątkowego czy stylu życia, współtworzyła list otwarty, który został wystosowany po walnym zgromadzeniu Spółdzielni w 2010 r., złożyła wnioski do sądu o ustanowienie kuratora dla pozwanej, rozpowszechniała ulotki na walnym zgromadzeniu w dniach od 16 do 23 maja 2011 r. Zarzucono wreszcie powódce kierowanie wniosków do Ministerstwa Infrastruktury w zakresie działalności Spółdzielni, ocenianej przez powódkę, jako niezgodną z prawem.

W ustaleniach tych Sąd pierwszej instancji wskazał, że wcześniej, w 2005 r. Rada Nadzorcza pozwanej uchwałą nr (...) wykluczyła powódkę D. J. z grona członków Spółdzielni uznając, że dalsze pozostawanie powódki w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu bądź zasadami współżycia społecznego. Jako podstawę wykluczenia wskazano wówczas przekraczanie granic dopuszczalnej krytyki względem organów Spółdzielni oraz prowadzeniu jej w niedopuszczalnej formie, mającej na celu działanie na niekorzyść Spółdzielni oraz paraliżowanie pracy Spółdzielni, a także świadome działanie na niekorzyść Spółdzielni. Przejawem tego ostatniego miało być celowe wpływanie na opóźnienie rejestracji statutu Spółdzielni, zaskarżanie uchwał organów Spółdzielni bez posiadania interesu prawnego w tym zakresie, zgłaszanie wniosków o odwołanie Zarządu i Rady Nadzorczej na zebraniu przedstawicieli pozwanej, przeszkadzanie w pracy Spółdzielni poprzez odwiedzanie siedziby Spółdzielni w towarzystwie mediów, szkalowanie dobrego imienia Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni, a także członków tych organów w treści artykułów publikowanych przez lokalne media. Od uchwały tej D. J. odwołała się do Zebrania Przedstawicieli Członków (...), które utrzymało w mocy uchwałę Rady Nadzorczej. Następnie D. J. wystąpiła do sądu o uchylenie przedmiotowej uchwały. Wyrokiem z 24 lipca 2006 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie I C 80/06 uchylił zaskarżoną uchwałę. Sąd uzasadniając swoje orzeczenie wskazał wówczas, że „eskalacja poczynań powódki w przyszłości mogłaby ewentualnie doprowadzić do innej oceny zachowań w aspekcie członkostwa w Spółdzielni”. Apelacja od tego orzeczenia wywiedziona przez pozwaną Spółdzielnię została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 18 października 2007 r. w sprawie I ACa 421/07.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że w maju 2005 r. Krajowy Związek Lokatorów i Spółdzielców (dalej również jako KZLiS) Oddział Terenowy w K. złożył w Prokuraturze Rejonowej w Koszalinie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez organy statutowe (...) w K. polegającego na niezgodnym z prawem przekształceniu Zakładu (...) w Przedsiębiorstwo (...) spółkę z o.o. a następnie oszacowanie spółki i przeniesienie jej udziałów do spółki (...). W czerwcu 2008 r. KZLiS Oddział Terenowy w K. złożył w Prokuraturze Rejonowej w Koszalinie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez organy statutowe (...) w K. polegającego na inwestowaniu pieniędzy spółdzielców bez ich zgody, rozpoczynanie inwestycji budowlanych bez zabezpieczenia finansowego od przyszłych lokatorów, niezgodne z ustawą wymuszanie na lokatorach dodatkowej wpłaty na fundusz remontowy przy przekształceniu lokali, wyłudzenie od spółdzielców opłaty manipulacyjnej z tytułu czynności związanych z uwłaszczeniem. Śledztwa wszczęte, między innymi w zakresie wymienionych w tych zawiadomieniach zarzutów, zostały umorzone postanowieniem z 30.06.2011 r. Postanowienie to, na skutek zażalenia spółdzielców, postanowieniem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 17.12.2012 r. zostało uchylone w części i w tym zakresie przekazane Prokuraturze Rejonowej w Koszalinie do dalszego prowadzenia.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika także, że na przestrzeni lat 2008-2011 Prokuratura Okręgowa w Koszalinie nadzorowała nadto postępowanie V Ds. 16/08 w sprawie nadużywania uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez organy statutowe (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K., skutkującego na przestrzeni kilku lat funkcjonowania Spółdzielni podejmowaniem w ramach jej zarządzania błędnych decyzji gospodarczych, a w konsekwencji wyrządzeniem jej znacznej szkody majątkowej, a także w sprawie doprowadzenia członków Spółdzielni do niekorzystnego rozporządzania mieniem i zmuszania ich do określonego zachowania. Śledztwo to zainicjowane zostało zawiadomieniami K. Oddział Terenowy w K.. Postanowieniem prokuratora Prokuratury Okręgowej w Koszalinie z 30 czerwca 2011 roku umorzono śledztwo prowadzone pod sygn. V Ds. 16/08 przeciwko Prezesowi

Zarządu pozwanej K. O. o czyny z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 367a ustawy – Prawo spółdzielcze. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 17 grudnia 2012 roku, wydanym w sprawie X Kp 155/12, powyższe postanowienie uchylono w zakresie jednego z zarzutów, zaś w pozostałym zakresie utrzymano w mocy. Postępowanie wszczęto na podstawie zawiadomienia K. Oddział Terenowy w K., posła na Sejm RP – D. O. oraz członków Spółdzielni T. S. i R. M.. Postanowieniem prokuratora Prokuratury Okręgowej w Koszalinie z 16 stycznia 2013 roku zostało umorzone śledztwo prowadzone pod sygn. V Ds. 4/13 w sprawie wyrządzenia pozwanej Spółdzielni znacznej szkody majątkowej przez zawiązanie „(...)” sp. z o.o. w K. i objęcie akcji zwykłych (...) S.A.

Sąd ten ustalił, że w dniu 22 maja 2006 r. D. J. była jedną z współorganizatorek pikiety przed siedzibą (...) w K. w związku z nałożeniem dodatkowych opłat wobec tych członków Spółdzielni, którzy mieli największe oszczędności za ogrzewanie. Pozwana, w postępowaniu przed Sądem Grodzkim w K., jako oskarżyciel posiłkowy, wniosowała wówczas o ukaranie D. J. i E. D. za zorganizowanie nielegalnej demonstracji. Obwinione twierdziły, że to nie była demonstracja, tylko żywiołowa reakcja spółdzielców towarzysząca przekazaniu Spółdzielni petycji w sprawie dodatkowych opłat. Sąd Grodzki w K. postanowił ukarać obwinione mandatem w wysokości 50 zł. Obie odwołały się od orzeczenia. Sąd Rejonowy w Koszalinie umorzył sprawę. Orzeczenie zostało utrzymane w mocy przez sąd II instancji. W dniu 15 kwietnia 2008 r. D. J. była współorganizatorką pikiety zorganizowanej przed siedzibą (...) w K.. Zgromadzone tam osoby protestowały przeciwko wprowadzonym przez Spółdzielnię podwyżkom opłat za mieszkanie i domagały się wyjaśnień w tym zakresie. Biuro Spółdzielni było w tym dniu z przyczyn technicznych zamknięte. Organizatorzy pikiety zgłosili zamiar jej organizacji prezydentowi K., który wysłał na miejsce dyrektora spraw obywatelskich jako swojego reprezentanta. Pikietę zabezpieczała Policja.

Sąd Okręgowy ustalił również, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z 18 listopada 2008 roku, wydanym w sprawie I C 12/08 z powództwa D. J., L. M., M. W., S. M., I. K., B. G., S. S., R. M., K. D. i K. P. przeciwko Spółdzielni uchylono uchwałę Zebrania Przedstawicieli Członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z 30 listopada 2009 roku w części i oddalono powództwo w pozostałym zakresie. Przedmiot sporu dotyczył zmian w statucie Spółdzielni. Po publikacji, w lipcu 2010 r., w tygodniku (...), wywiadu z K. O. powódka podpisała się pod listem otwartym członków (...) w K.. W wystąpieniu tym członkowie Spółdzielni na wstępie wyrazili przekonanie, że należy dawać opór kłamstwu, a kłamcom dowód, że nie są bezkarni. Podpisani pod listem uznali, że wywiad w (...) był kolejną próbą wprowadzenia opinii publicznej w błąd na temat przebiegu spotkań ze spółdzielcami w ramach Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni. Odnieśli się szczegółowo do twierdzeń przedstawionych przez K. O. w wywiadzie i przedstawili swoje stanowisko. Podsumowując wywiad jakiego udzielił ocenili, że Prezes Zarządu pozwanej nie zasłużył na inne określenia niż arogant, manipulator, uzurpator i oszczerca. W 2011 r. powódka wraz z kilkusobową grupą innych członków Spółdzielni wniosła o dokonanie zmiany wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym polegającej na wykreśleniu ujawnionych w tym czasie w rejestrze członków Rady Nadzorczej (...) w K. oraz o ustanowienie kuratora dla osoby prawnej na czas nieistnienia Rady Nadzorczej. Postanowieniem z 6 maja 2011r. wydanym w sprawie 2221/11/391 Sąd Rejonowy w Koszalinie wniosek oddalił.

Kolejne ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczą tego, że D. J. wraz z W. H., T. S., R. M., B. G. i G. G. wnieśli pozew przeciwko Spółdzielni o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia, podjętej w toku obrad 16 – 27 maja 2011 roku, dotyczącej wyboru członków rady nadzorczej. Sąd Okręgowy w Koszalinie, wyrokiem z 24 października 2012 roku, wydanym w sprawie I C 379/11, powództwo oddalił. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 20 sierpnia 2013 roku, wydanym w sprawie I ACa 135/13, zmienił zaskarżony wyrok i uchylił zaskarżoną uchwałę. Postanowieniem z 10 lutego 2014r., wydanym w sprawie I ACa 135/13, Sąd Apelacyjny w Szczecinie, na skutek wniosku strony pozwanej, wstrzymał skuteczność wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 sierpnia 2013r., do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego. W dniu 30 stycznia 2013 r. D. J., jako jedna z kilkusobowej grupy spółdzielców, złożyła do Prokuratury Rejonowej w Koszalinie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Zarząd (...) w K. przez naruszenie konstytucyjnego prawa wolności i prawa własności oraz zastraszanie i rozgłaszanie wiadomości uwłaczających godności zawiadamiających. Podstawą złożenia zawiadomienia było przyjęcie przez Zarząd Spółdzielni wniosku z 07.01.2013 r. o wykluczenie zawiadamiających, w tym również powódki, z członkostwa w Spółdzielni i skierowanie go do Rady Nadzorczej. W lutym zawiadomienie to

zostało uzupełnione poprzez wskazanie dodatkowo jako podstawy prawnej art. 276d § 1 ustawy Prawo spółdzielcze i zarzucenie Zarządowi podawanie nieprawdziwych informacji we wnioskach o wykluczenie. Postanowieniem z 30 grudnia 2013r. Prokuratura Okręgowa w Koszalinie w sprawie V Ds. 3/13 umorzyła śledztwo w sprawie niedopełnienia przez Zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. obowiązków w zakresie realizacji w okresie od roku 1996 do roku 2008 budów domów jednorodzinnych i wielorodzinnych w K. przy ul. (...), bez zawarcia wymaganych umów z przyszłymi najemcami oraz oferowania ich do sprzedaży w tzw. systemie deweloperskim, a przez to wyrządzenia Spółdzielni znacznej szkody majątkowej, wobec stwierdzenia, że działania członków Zarządu Spółdzielni nie zawierają znamion czynu zabronionego. D. J., wraz z innymi spółdzielcami, co do których Rada Nadzorcza podjęła w dniu 21 lutego 2013 r. uchwały o wykluczeniu z członkostwa w Spółdzielni, złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zaistniałego w dniu 4 stycznia 2013 r. a polegającego na podaniu przez Zarząd (...) w K. nieprawdziwych danych w skierowanym do Rady Nadzorczej wniosku o wykluczenie. W marcu asesor Prokuratury Rejonowej w Koszalinie zatwierdziła postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w wymienionych sprawach. Postanowieniem z 26 sierpnia 2013r. Sąd Rejonowy w Koszalinie, w sprawie II Kp 252/13, na skutek zażalenia pokrzywdzonych, uchylił to postanowienie w części dotyczącej odmowy wszczęcia dochodzenia i w tym zakresie przekazał sprawę Prokuratorowi Rejonowemu do dalszego rozpoznania.

Sąd Okręgowy ustalił też, że według statutu Spółdzielni, rozwiązanie stosunku członkostwa nastąpić może tylko przez wykluczenie albo wykreślenie członka (§18 pkt 1). Stosownie do § 18 pkt 2 lit. „a” Statutu, wykluczenie członka może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu lub dobrymi obyczajami, a w szczególności jeżeli członek świadomie działa na niekorzyść Spółdzielni. Obowiązki członków Spółdzielni statuuje § 13 Statutu. Należą do nich m.in. przestrzeganie postanowień statutu, regulaminów i innych uchwał organów Spółdzielni (pkt 1), współdziałanie w ochronie wspólnego dobra i dobrego imienia Spółdzielni (pkt 9) oraz dbanie o dobro i rozwój Spółdzielni, o poszanowanie jej imienia i jego zabezpieczenie (pkt 13).

Na bazie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Podkreślił, że zgodnie z treścią art. 42 § 1 ustawy Prawo spółdzielcze z 16 września 1982 roku (t.j. Dz. U. z 2003r., Nr 188, poz. 1848 ze zm.), uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkie jej organy. Jak wynika z § 2 tego przepisu, uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna, natomiast uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu (§3). Zaznaczył, że w sprawie nie było przedmiotem sporu, że powódce przysługuje legitymacja do zaskarżenia spornej uchwały Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni nr(...) z 21 lutego 2013 roku. Bezsporne było również, że pozew o uchylenie kwestionowanej uchwały złożony został z zachowaniem ustawowego terminu.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do art. 24 § 6 Prawa spółdzielczego wykluczonemu członkowi spółdzielni przysługuje prawo zaskarżenia uchwały o wykluczeniu, podjętej przez radę nadzorczą, wprost do sądu, z pominięciem postępowania wewnątrzspółdzielczego. Wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Statut określa przyczyny wykluczenia (art. 24 § 2 ustawy). Dodał, że statut pozwanej Spółdzielni powiela ustawowe przesłanki wykluczenia członka.

Sąd ten zauważył, że z uzasadnienia uchwały Rady Nadzorczej nr (...), jako przyczynę wykluczenia powódki wskazano na świadome działanie na niekorzyść Spółdzielni oraz przekraczanie granic dopuszczalnej krytyki względem organów spółdzielni i prowadzenie jej w niedopuszczalnej formie, mającej na celu działanie na niekorzyść spółdzielni oraz paraliżowanie jej pracy. Zdaniem tego Sądu brak podstaw, aby negatywnie oceniać działania powódki, która jako członek Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców popierała składanie zawiadomień dotyczących Spółdzielni czy też składała je jako przedstawiciel Związku. Podobnej oceny dokonał w stosunku do pozostałych działań D. J. podejmowanych przed innymi organami ochrony prawnej. Sąd ten dodał, że choć działania te okazały się w części nieskuteczne, jednak nie sposób automatycznie abstrahować od ich celu. Podkreślił, że w sprawie prowadzonej pod sygn. V Ds. 16/08 wszczęte zostało śledztwo, a członkom organów Spółdzielni postawiono zarzuty.

Skoro prowadzący sprawę prokurator Prokuratury Okręgowej, dysponujący obszernym materiałem dowodowym, posiadający wykształcenie prawnicze i wieloletnie doświadczenie zawodowe mógł początkowo wadliwie ocenić działania władz pozwanej i zweryfikować pierwotną decyzję procesową dopiero po zasięgnięciu opinii biegłych, to trudno jednocześnie stawiać zarzut powódce, że popierała złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że podstawy wykluczenia powódki ze Spółdzielni nie może stanowić także okoliczność kwestionowania przez nią w postępowaniu sądowym uchwał dotyczących zmian w statucie pozwanej, gdyż zarzuty podnoszone w toku tych postępowań okazały się w części uzasadnione, a zatem działanie to nie było szkodliwe dla Spółdzielni, gdyż skutkowało usunięciem ze statutu postanowień sprzecznych z prawem.

Za działania sprzeczne z dobrem pozwanej Sąd ten nie uznał także krytyki władz Spółdzielni zawartej w liście otwartym do spółdzielców. Podkreślił, że niezależnie od rangi organu trudno przyjmować, aby wszelka krytyka obecnych członków danego organu była niedopuszczalna i godziła w dobro podmiotu, podlegającego krytyce. Krytyka takich działań jest bowiem immanentnie wpisana w istotę funkcjonowania władz Spółdzielni i, co do zasady, nie może szkodzić Spółdzielni, o ile prowadzona jest w sposób nie naruszający dobrych obyczajów. Zdaniem tego Sądu, formułowane w omawianym dokumencie zarzuty dotyczące manipulacji, czy dezinformowania członków Spółdzielni przez prezesa zarządu są dosadne to nie przekraczają dopuszczalnych ram polemiki. Podobnie Sąd Okręgowy ocenił publikacje zawarte w biuletynie „(...)”, poruszające tematy dotyczące działalności spółdzielni i poddające krytyce te działania, zaznaczając, że choć część sformułowań zawartych w publikowanych tam tekstach ociera się o granice dozwolonej krytyki, jednak granic tych nie przekracza, zwłaszcza w stopniu uzasadniającym wykluczenie powódki ze Spółdzielni.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że z urzędu jest mu wiadomym, że w stosunku pozwanej wielokrotnie wydawane były niekorzystne wyroki, a zatem twierdzenia o jej doskonałym funkcjonowaniu są zdecydowanie przesadzone. Podkreślił, że nie mogą stanowić uzasadnionej podstawy wykluczenia powódki, publikacji w prasie, wystąpień w mediach, gdzie cytowano jej wypowiedzi, opisywano działalność powódki. Opisywane w mediach działania przedstawicieli Spółdzielni nie przekraczają granic dozwolonej krytyki, a nadto powódka nie była autorką artykułów prasowych i zaprzeczyła na rozprawie, by autoryzowała udzielone mediom wypowiedzi. Zaznaczył, że jeśli pozwana twierdzi, że określone publikacje prasowe naruszyły dobre imię Spółdzielni, jako osoby prawnej, czy też naruszyły dobre imię osób wchodzących w skład jej organów to miała możliwość dochodzenia ochrony dóbr osobistych w drodze odrębnego procesu, w oparciu o art. 24 i 43 kc.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że świadome działanie na niekorzyść spółdzielni, jako przesłanka wykluczenia członka, powinno być przy tym interpretowane jako działanie jednoznacznie i obiektywnie godzące w interes spółdzielni, a nie jedynie niezgodne z obecną, dominującą wizją działania Spółdzielni. Stwierdził, że od szeregu lat zauważalny jest spór między Spółdzielnią a przynajmniej częścią jej członków, co do zasad kierowania spółdzielnią. Członkowie spółdzielni podejmują działania mające na celu skontrolowanie, sprawdzenie czy podejmowane przez pozwaną działania, wykonywane zadania, są legalne czy też tej legalności są pozbawione, i w tym kontekście należy oceniać zachowania powódki, zarówno to podejmowane samodzielnie, jako członka Spółdzielni, jak i ramach działalności Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców. Są to działania z których wynika nieco inne spojrzenie na funkcjonowanie spółdzielczości, na realizację zadań, które spółdzielni są przypisane. Aktywność powódki świadczy o jej zaangażowaniu w sprawę spółdzielni, której jej członkiem.

Sąd ten zwrócił także uwagę, że w zdecydowanej większości zarzucone powódce przez pozwaną w zaskarżonej uchwale działania były już przedmiotem oceny sądów obu instancji przy okazji oceny zasadności wykluczenia powódki ze spółdzielni mocą uchwały zebrania przedstawicieli członków spółdzielni z dnia 27 stycznia 2006 r. Pozwana zarzuciła w tym kontekście, że powódka po uchyleniu przez sądy poprzedniej uchwały, nie zmieniła swojego dotychczasowego zachowania, a wręcz przeciwnie nastąpiła eskalacja jej poczynań ukierunkowanych na działanie na szkodę spółdzielni. Sąd nie podzielił tego zarzutu. Podkreślił, że przed wyrokiem z dnia 24 lipca 2006 r. powódka złożyła 5 zawiadomień do organów ścigania, natomiast po tej dacie – tylko jedno. Jeżeli chodzi natomiast o artykuły prasowe dotyczące

pozwanej to po dacie wydania wyroku w sprawie I C 80/06 ukazało się ich 21, podczas gdy wcześniej opublikowano ich w prasie 44. Odnośnie publikacji w biuletynie spółdzielczym (...), przed 2006 r. przypisuje się powódce redagowanie (inspirowanie) 5 artykułów, które miały szkodzić wizerunkowi Spółdzielni, natomiast w zakresie zarzutów po tej dacie, wymienia się jedynie jeden artykuł, ze stycznia 2009r. Poruszając kolejną kwestię, tj. uniemożliwienie przez powódkę rejestracji zmian statutowych, w tym zakresie wskazywano na cztery orzeczenia z lat 2003-2005 i jedynie jeden wyrok z 2008r. Także, w przypadku pikiet, które powódka miała organizować ze szkodą dla wizerunku Spółdzielni, nie sposób doszukać się nasilenia jej działań, gdyż w rzeczywistości zarzuca się jej zorganizowanie tego rodzaju dwukrotnie, raz w 2006 i raz w 2008r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ilość zarzucanych powódce zachowań, abstrahując przy tym od ich oceny, znacznie się zmniejszyła. Zaznaczył, że przed podjęciem zaskarżonej uchwały w dniu 21 lutego 2013 r. ostatnie zawiadomienie do organów ścigania miało miejsce jeszcze w 2008 roku, ostatnia publikacja prasowa wymieniona w odpowiedzi na pozew – w marcu 2009 roku, ostatnia publikacja w „(...)” – w styczniu 2009 roku, ostatnia pikiet – w kwietniu 2008 roku, ostatni wyrok w sprawie, jak twierdzi pozwana, uniemożliwienia rejestracji zmian Statutu – w listopadzie 2008 roku, ostatnie pismo do Ministra Infrastruktury – w marcu 2008 roku. W powyższego wynika, że w ostatnich czterech latach przed podjęciem zaskarżonej uchwały powódka nie dopuściła się żadnego z najistotniejszych działań będących podstawą podjęcia uchwały w dniu 21 lutego 2013 r.

Sąd ten wskazał, że niedopuszczalne jest utożsamianie prezesa jednoosobowego zarządu i niektórych członków rady nadzorczej z samą spółdzielnią, a wysunięcie zarzutów pod adresem tych osób równoznaczne z działaniem na szkodę pozwanej spółdzielni. Dodał, że prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 sierpnia 2013 r., sygn. akt IACa 135/13, nastąpiło uchylenie uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej. Rozważać zatem można, czy wybrana w powyższy, wadliwy sposób Rada, mogła skutecznie wykluczyć powódkę ze Spółdzielni. Sąd zważył przy tym, że postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wydanym 10 lutego 2014r. w sprawie I A Ca 135/13, z uwagi na kasację strony pozwanej, Sąd wstrzymał skuteczność wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 20 sierpnia 2013r., do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego.

Sąd pierwszej instancji wskazał jako podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu art. 98 § 1 i § 2 k.p.c., wprowadzający zasadę odpowiedzialności strony za wynik sprawy. Na zasądzone od pozwanej na rzecz powódki koszty składała się opłata od pozwu – 200 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze oraz § 18 pkt. 2 ppkt. 1 Statutu poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie, wynikające ze sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że brak jest przesłanek przewidzianych w art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze oraz § 18 pkt. 2 ppkt. 1 Statutu .uzasadniających wykluczenie powódki z grona członków pozwanej Spółdzielni, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że wymienione w zaskarżonej uchwale Rady Nadzorczej z dnia 21 lutego 2013 roku działania powódki uzasadniały wykluczenie jej z grona członków pozwanej Spółdzielni.,

2) naruszenie art. 18 § 5 pkt. 1 i 2 ustawy Prawo spółdzielcze w zw. § 13 pkt. 1,9,13 poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię przejawiające się w przyjęciu, że działania powódki nie pozostawały w sprzeczności z jej obowiązkami jako członka Spółdzielni wynikających ze Statutu w zakresie dbania o dobro i dobre imię Spółdzielni podczas, gdy zebrany w sprawie liczny materiał dowodowy nie pozostawiła wątpliwości, że powódka poprzez swoje zachowanie nie wywiązywała się należycie z powyższych obowiązków,

3) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przejawiające się w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że treści zamieszczane przez powódkę na łamach „(...)” mimo, iż ocierały się o granice dozwolonej krytyki to jednak granic tych nie przekraczały podczas, gdy z dowodów tych przy

uwzględnieniu zasad logicznego wnioskowania i doświadczenia życiowego wynika, że powódka prowadziła krytykę władz Spółdzielni w niedopuszczalnej formie,

4) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przejawiające się w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, za wiarygodne wyjaśnienia powódki, że to nie ona była autorką krytycznych treści zawartych w artykułach prasowych podczas, gdy z artykułów tych wynika, że stanowiły one cytaty wypowiedzi powódki. Sąd I Instancji pominął moc dowodową i walor wiarygodności dowodu z dokumentu opierając się w tym zakresie jedynie na wyjaśnieniach powódki, wbrew treści art. 6 k.c.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez oddalenie powództwa, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 2 poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu pozwana powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które dopuszcza wykluczenia członka ze spółdzielni w razie przekroczenia granicy dopuszczalnej krytyki władz spółdzielni czy też prowadzenia jej w niewłaściwej formie, a zwłaszcza gdy taka krytyka jest świadomie nieprawdziwa, podejmowana w złej wierze, opiera się na pomówieniach lub na plotkach w celu zdyskredytowania władz spółdzielni jeżeli postępowania tych władz jest nienaganne i dla spółdzielni pożyteczne. Zaznaczyła, że zgodnie ze statutem powódka winna współdziałać w zakresie dobra wspólnego i ochrony dobrego imienia spółdzielni.

Skarżąca zaznaczyła, że choć Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał publikacje powódki w biuletynie „(...)” za nieprzekraczające dozwolonej krytyki, nie wskazał jednak, które treści w jego ocenie ocierają się o granice dozwolonej krytyki, a które nie, co uniemożliwia pozwanej skuteczne odniesienie się do rozstrzygnięcia w tym zakresie. Podkreśliła, że przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego należałoby przyjąć, że artykuły „(...)”, „(...)”, „ (...)”, „(...)”, „(...)”, „ (...)”, „ (...)” zawierają w swoich treściach niewątpliwie sformułowania obraźliwe wobec władz Spółdzielni, ale przede wszystkim szereg nieprawdziwych informacji co do bezprawnego działania władz Spółdzielni, stanowiących jedynie pomówienia bez powoływania się na jakiegokolwiek dowody w tym zakresie. Dodała, że stosowana w tych czasopiśmie krytyka przekracza dobre obyczaje.

Odnosząc się do tezy Sądu, jakoby powódka nie autoryzowała wywiadów w prasie, stąd też nie może ponosić za nie odpowiedzialności skarżąca podniosła, że mając z jednej strony dowód z dokumentów w postaci artykułów prasowych, w których wypowiedzi powódki określone zostały jako cytaty, a z drugiej strony jedynie twierdzenie powódki, że nie miała ona wpływu na treść tych wypowiedzi, dając wiarę tym twierdzeniom Sąd naruszył podstawowe zasady oceny dowodów, albowiem to powódka powołując się na fakt, że nie miała wpływu na treść artykułów prasowych powinna okoliczność tę udowodnić, bowiem wywodziła z nich określone skutki prawne tj. brak odpowiedzialności za treści, wskazywane w artykułach prasowych jako wypowiedzi powódki.

Nawiązując do stanowiska Sądu, że niedopuszczalne jest utożsamianie prezesa zarządu i członków rady nadzorczej z samą spółdzielnią, a wysunięcie zarzutów pod adresem tych osób nie jest równoznaczne z działaniem na szkodę spółdzielni pozwana powołała się na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 roku (sygn. akt V CK 314/05), w którym stwierdzono, że „Jeżeli określone sformułowanie zawiera krytyczną ocenę działań organów spółdzielni, a osoba prawna działa przez swoje organy, to w konsekwencji zarzuty kierowane wobec tych organów są zarzutami kierowanym pod adresem samej osoby prawne”. Podkreśliła, że powódka formułowała krytyczne wypowiedzi na temat członków organów spółdzielni w czasie, gdy trwało przeciwko nim śledztwo, jedynym jej celem było więc zdyskredytowanie członków organów w oczach członków spółdzielni Zaznaczyła, że wynika to choćby z faktu, że każde działanie podejmowane przez powódkę znajduje odzwierciedlenie w lokalnych mediach. Zarzuciła powódkę, że jej zachowania mają na celu wyłącznie promocję własnej osoby.

Skarżąca podkreśliła, że powódka wielokrotnie inicjowała w prokuraturze postępowania prowadzone przeciwko pozwanej, nie mogąc pogodzić się z kolejnymi zapadającymi rozstrzygnięciami, korzystnymi dla spółdzielni. Zaznaczyła, że świadczy o tym ingerowanie powódki u Prokuratora Generalnego. Podkreśliła, że śledztwo prowadzone w sprawie V Ds. 16/08, nadszarpięło zaufanie członków spółdzielni do jej władz, a mimo tego powódka nie poniosła z tego tytułu żadnych konsekwencji. Odnosząc się do sprawy dotyczącej zakwestionowania przez powódkę zmian w statucie spółdzielni pozwana dodała, że zmiana wprowadzona przez sąd obejmowała jedynie 3 spośród 57 wprowadzonych zmian, co świadczy o działaniu D. J. w ramach krytyki totalnej, niepopartej argumentami.

Podkreśliła, że Sąd miał dokonać oceny zachowania powódki w kontekście postanowień statutu spółdzielni umożliwiających wykreślenie jej członka, a nie w kontekście tego, czy po roku 2006 nastąpił eskalacja jej działań. Zaznaczyła, że powodem wykluczenia powódki z członkostwa w spółdzielni, był całokształt jej działań, a nie tylko działania podjęte po 2006 r. Zarzuciła Sądowi, iż ten nie dokonał oceny wszystkich działań powódki. Podkreśliła, że skoro skuteczność wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 sierpnia 2013 r. została wstrzymana, to nie można aktualnie powoływać się na jego treść.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o odrzucenie apelacji, oddalenie wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku, oddalenie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i obciążenie pozwanej kosztami postępowania sądowego.

W uzasadnieniu tego pisma powódka podała, że pozwana w apelacji w żaden sposób nie określiła, na czym polega pominięcie przez Sąd I instancji zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Podkreśliła, że w sprawie prowadzonej pod sygnaturą V Ds. 16/08 śledztwo trwało 4 lata, a członkom organów postawiono 4 zarzuty a zrobił to Prokurator, dysponujący obszernym, materiałem dowodowym i to on mógł początkowo wadliwie ocenić działania władz pozwanej i zweryfikować pierwotną decyzję procesową dopiero po zasięgnięciu opinii biegłych, trudno więc ten zarzut stawiać powódce i 5 innym wykluczonym, członkom. Podkreśliła, że spółdzielnia w sporach ze swoimi członkami również ucieka się do wystąpień medialnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Skarżąca wprawdzie podnosiła przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji dwa zarzuty, której w jej przekonaniu miały charakter zarzutów procesowych, jednakże w ocenie Sądu odwoławczego nie mogły one prowadzić do zmiany prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w sprawie. Pierwszy ze zgłoszonych zarzutów procesowych (podniesiony w apelacji jako 3) dotyczył oceny publikacji, zamieszczanych przez powódkę w biuletynie „(...)”, pod kątem prawa do uzasadnionej krytyki. W istocie więc zarzut ten nie dotyczył oceny dowodów jako takich (Sąd wszakże nie zakwestionował wiarygodności przedłożonych przez pozwaną kserokopii biuletynu), ani ustaleń faktycznych (wszakże Sąd przyjął, że tego rodzaju publikacje były przez powódkę w tymże biuletynie zamieszczane), a oceny treści przedmiotowych publikacji pod kątem zasadności przyjęcia, iż dają one podstawę do wykluczenia D. J. z członkostwa w spółdzielni. W tym sensie zatem w istocie zarzut zmierzał do zakwestionowania przez Sąd wykładni przepisów ustawy i statutu spółdzielni w kontekście zachowania się powódki, był więc zarzutem ze sfery naruszenia prawa materialnego, a nie procesowego.

Z kolei drugi z podniesionych zarzutów (opatrzonej w apelacji cyfrą „4”), opisanych jako procesowe, skupiał się na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, dotyczącej autorstwa artykułów prasowych dotyczących spółdzielni. Skarżący twierdzili, że wskutek niewłaściwego pomniejszenia mocy dowodowej dokumentów w postaci kserokopii tych artykułów, Sąd ten uznał, że cytaty, mające stanowić wypowiedzi powódki nie pochodziły od niej. Zarzut ten jednak nie był skuteczny. O ile bowiem faktycznie Sąd Okręgowy przeprowadził analizę środków dowodowych podnosząc, że autentyczność cytatów z wypowiedzi powódki może budzić wątpliwości z uwagi na brak ich autoryzacji, o tyle nie zakwestionował mocy dowodowej tych artykułów. Wszak ustalając stan faktyczny Sąd ten podkreślił, że powódka wypowiada się na łamach prasy na temat spółdzielni, a wniosek taki, jak

wynika z uzasadnienia, oparł właśnie m. in. na przedstawionych przez pozwaną artykułach (k. 535), z których dowód wcześniej dopuścił postanowieniem (k. 505). Zgłoszony zarzut był więc w istocie nietrafny. Trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy wskazując na niemożność potraktowania tych zachowań powódki jako podstawy do wykluczenia jej z członkostwa w spółdzielni, wskazywał na fakt, że jej cytowane w mediach wypowiedzi, nie przekraczają zakresu dozwolonej krytyki. Jedynie dodatkowo Sąd ten zwracał uwagę, że powódka wskazała na brak autoryzacji tych wypowiedzi, co jej zdaniem prowadziło do zniekształconego ich przytoczenia. Ta uwaga Sądu pierwszej instancji służyła jednak podkreśleniu, że nawet w przypadku uznania, że któraś z tych wypowiedzi przekraczała zakres dozwolonej krytyki, trudno byłoby, z uwagi na zeznania powódki ustalić, jaka jej część faktycznie pochodziła od D. J., a jaka została dodana czy zniekształcona przez autora artykułu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy się w tym punkcie zgodzić z Sądem pierwszej instancji. Istotnie doświadczenie życiowe wskazuje, że media działające na poziomie lokalnym, nie przestrzegają często standardów zawodowych związanych z etyką dziennikarską, do których należy obowiązek autoryzacji wywiadów, czy rzetelnego oddawania wypowiedzi osób będących bohaterami ich artykułów. Z tej perspektywy zeznania powódki jawiły się więc jako wiarygodne. Przy tym w żadnym zakresie nie stały one w sprzeczności z treścią przedstawionych przez pozwaną artykułów prasowych, które mogły stanowić jedynie pośredni dowód wypowiedzenia przez D. J. słów zawartych w artykule. Przedstawione wycinki z gazet są bowiem bezpośrednim dowodem jedynie tego faktu, że w danym dniu, w danym medium ukazał się artykuł o takiej treści, autorstwa osoby pod nim podpisanej (choć to akurat również może okazać się kwestią sporną) nie mogą natomiast dowodzić prawdziwości zawartych w nim treści. Skoro powódka podniosła fakt, który poddaje w wątpliwość wiarygodność treści zawartych w tych artykułach, a jednocześnie jej wyjaśnienia w tym zakresie są zgodne z doświadczeniem życiowym, to na pozwanej ciąży obowiązek wykazania, że podnoszone przez nią fakty są prawdziwe (a więc że zamieszczane w prasie wypowiedzi powódki faktycznie od niej pochodzą). Pozwana jednakże zupełnie zaniechała inicjatywy dowodowej w tym zakresie, choć mogła przywołać środki dowodowe służące choćby wykazaniu, że w przedmiotowych mediach stosowany jest obowiązek autoryzacji publikowanych w nich wypowiedzi innych osób. Tym samym przywołany przez Sąd Okręgowy argument co do trudności określenia zakresu wypowiedzi powódki w mediach był słuszny i należało go podzielić. Wypada jedynie podkreślić, że jak wskazano wyżej, sam w sobie argument ten nie stanowił o ocenie wypowiedzi powódki jako nienaruszających zakresu dopuszczalnej krytyki. Kwestie te jednak, jako należące do prawa materialnego, zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że skarżąca nie zdołała sformułować takich zarzutów apelacyjnych, które w ocenie Sądu odwoławczego mogłyby powodować konieczność dokonania odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, czy też poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych. Stąd też Sąd Apelacyjny uznaje, że zarówno ustalenia faktyczne jak i ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji są wszechstronne, wyczerpujące i przekonujące. Mając to na uwadze ustalenia te tutejszy Sąd podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią i podstawą dalszych rozważań w niniejszej sprawie.

Powództwo w niniejszej sprawie oparte było na treści art. 24 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. 2013, poz. 1443 – j. t.) oraz § 18 pkt2 ppkt 1 Statutu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.. Zgodnie z przywołanym przepisem: Wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Statut określa przyczyny wykluczenia. Z kolei przywołane postanowienie statutu wskazuje, iż: Wykluczenie członka ze Spółdzielni może nastąpić wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami Statutu Spółdzielni lub dobrymi obyczajami, a w szczególności jeżeli członek świadomie działa na niekorzyść Spółdzielni. Powódka wskazywała, że podjęta przez Radę Nadzorczą Spółdzielni uchwała o wykluczeniu jej ze Spółdzielni, naruszała art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze. Niekwestionowana przez żadną ze stron legitymacja do wniesienia powództwa wynikała zaś z art. 24 § 6 pkt 2 ustawy – Prawo spółdzielcze, zgodnie z którym: Jeżeli organem właściwym w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członka ze spółdzielni jest, zgodnie z postanowieniami statutu, rada nadzorcza, członek spółdzielni ma prawo zaskarżyć uchwałę rady nadzorczej do sądu w terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia członkowi uchwały z uzasadnieniem; przepisy art. 42 stosuje się odpowiednio.

Sąd Apelacyjny podziela przedstawioną przez Sąd Okręgowy ocenę zachowań powódki, opisanych w uchwale o jej wykluczeniu, jako niemogących stanowić podstawy jej wykluczenia ze spółdzielni. Analizując ustawowe podstawy wykluczenia należy podkreślić, że samo rozwiązanie stosunku członkostwa (poprzez wykluczenie lub wykreślenie członka spółdzielni) jest instytucją o wyjątkowym charakterze, o czym przekonuje treść art. 24 ustawy – Prawo spółdzielcze. Stąd też każdorazowo podstawy do wykluczenia muszą być badane bardzo dokładnie. W niniejszej sprawie statut pozwanej w zasadzie powiela ustawowe podstawy wykluczenia członka spółdzielni. Podjęta uchwała precyzowała jedynie, że w szczególności D. J. świadomie działała na szkodę spółdzielni (co również w statucie stanowi wyszczególnioną podstawę wykluczenia członka ze spółdzielni) oraz że naruszała w ten sposób § 13 pkt 9 statutu, zgodnie z którym członek spółdzielni winien współdziałać w ochronie wspólnego dobra i dobrego imienia spółdzielni. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tym samym dla uznania zasadności przedmiotowej uchwały nie wystarczało przyjęcie, że powódka dopuściła się rażącego niedbalstwa w ramach swoich działań, lecz należało wykazać, że podejmowała umyślnie działania, których celem było naruszenie dobra spółdzielni i jej dobrego imienia. Z taką tezą pozwanej nie sposób się zgodzić.

Odnosząc się do podkreślanych w apelacji rzekomych naruszeń dobrego imienia spółdzielni, których powódka miała się dopuszczać zarówno na łamach redagowanego m. in. przez nią biuletynu „(...)”, jak i w formie wywiadów udzielanych w prasie lokalnej, należy podkreślić dwie rzeczy. Po pierwsze utrwalona linia orzecnicza w zakresie rozpatrywania powództw o uchylenie uchwały organu spółdzielni wykluczającej jej członka wskazuje, że przyczyna wykluczenia musi być w uzasadnieniu uchwały o wykluczeniu na tyle szczegółowo i konkretnie opisana, aby zarówno w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym jak i w postępowaniu sądowym nie było wątpliwości co do zakresu ustaleń i ocen koniecznych dla rozpoznania odwołania. Konkretyzowanie zarzutów w postępowaniu odwoławczym jest niedopuszczalne, bowiem wówczas w istocie kontrola przyczyn wykluczenia nie byłaby możliwa (jako że w takiej sytuacji pod przyczyny wykluczenia mogłyby być podciągane także działania, które w istocie nie stanowiły motywacji dla podjęcia decyzji o wykluczeniu). W niniejszej sprawie trzeba podkreślić, że spółdzielnia szczegółowo opisała zdarzenia, które w jej ocenie uzasadniały wykluczenie powódki ze spółdzielni. Niemniej trzeba dostrzec, że powołując się na rzekome szkalowanie spółdzielni i jej organów w mediach oraz w biuletynie, pozwana oznaczyła konkretne artykuły prasowe i artykuły w biuletynie „(...)”, które w jej ocenie miały taki wydźwięk. Faktem jest, że zaznaczyła ona jednocześnie, że wskazane artykuły mają charakter przykładowy (poprzez oznaczenie, że chodzi „między innymi” o treść podanych artykułów). Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego takie ujęcie podstaw wykluczenia w uchwale powoduje, że badanie, czy krytyka powódki mieściła się w ramach dopuszczalnego zakresu może być prowadzone głównie w zakresie tych właśnie podanych wprost artykułów prasowych, a nie na podstawie innych przywoływanych przez pozwaną, w ramach środków dowodowych, przekazów medialnych. Każde bowiem ewentualne „pomówienie” przez powódkę pozwanej w prasie stanowiłoby osobne zdarzenie, które może być oceniane pod kątem przesłanek wykluczenia, wskazanych w ustawie i statucie spółdzielni. Brak zatem konkretyzacji innych tego typu zdarzeń wprost w uchwale o wykluczeniu, a powołanie się na ogólną przyczynę w postaci szkalowania imienia spółdzielni i wywodzenie jej prawdziwości na podstawie innych niż przywołane w uchwale materiałów medialnych, mogłoby prowadzić do obejścia wymogów dotyczących konkretyzacji i uszczegółowienia przyczyn wykluczenia z członkostwa w spółdzielni.

Po drugie trzeba podkreślić, że choć niewątpliwie rację ma skarżąca podnosząc, że Sąd Okręgowy nie był powołany do oceny eskalacji zachowań powódki, jaka miałyby nastąpić od ostatniej próby jej wykluczenia z członkostwa w spółdzielni, lecz do oceny prawdziwości i zasadności przyczyn wykluczenia, niemniej argumentacja tegoż Sądu jedynie pozornie w tej części odbiega od istoty sprawy. Skoro bowiem jak wskazywał Sąd pierwszej instancji, duży zakres działalności pozwanej, podnoszonej również w niniejszej sprawie, został już raz oceniony przez sąd powszechny, jako niewystarczający dla podjęcia decyzji o wykluczeniu jej ze spółdzielni, to obecnie badaniu winny podlegać głównie te przejawy działalności powódki, które nastąpiły już po wydaniu wyroku w poprzedniej sprawie, tj. po 24 lipca 2006 r. Oczywiście, aktualnie zasadność wykluczenia ze spółdzielni może być argumentowana w ten sposób, że zakres zachowań powódki (tj. łącznie rozpatrywanych zachowań tych przed wydaniem poprzedniego wyroku jak i po jego wydaniu) przekroczył pewną dopuszczalną miarę, niemniej i w takim przypadku zasadnicze znaczenia miałyby te

jej zachowania, które podjęła już po wydaniu poprzedniego wyroku, albowiem to one wpływałyby na ewentualną odmienną ocenę istnienia podstaw do wykluczenia powódki ze spółdzielni niż poczyniona uprzednio przez sąd.

Przechodząc do rozważenia konkretnych podniesionych zachowań powódki, które miałyby uzasadniać decyzję podjętą przez spółdzielnię trzeba zauważyć, że nie do końca jest zrozumiała argumentacja pozwanej, odwołująca się do szkalowania jej dobrego imienia przez powódkę w mediach lokalnych (oraz jak zaznaczała pozwana, również ogólnopolskich). Spółdzielnia powoływała się w tym zakresie na konkretne artykuły, które ukazały się w prasie (oraz niekonkretnie – inne reportaże i informacje medialne – k. 11, które z racji nieprzedstawienia jakichkolwiek środków dowodowych, nie mogły być w ogóle poddane ocenie co do prawdziwości twierdzeń pozwanej) oraz na rzekomo szkalujące ją w tych artykułach wypowiedzi powódki. Tymczasem z siedmiu przywołanych w uchwale o wykluczeniu wprost artykułów z prasy lokalnej, jedynie w trzech padają bezpośrednie cytaty, wskazywane jako wypowiedzi D. J.. W artykule „(...)” D. J. przypisano słowa: „(...)”, oraz „Sam radca prawny P. poinformował na jednej ze spraw, że przeciwko spółdzielni którą kieruje O., prowadzonych jest około 150 spraw w sądach i prokuraturze”, przy czym w samym artykule padają również nieprzypisane nikomu wypowiedzi pochodzące jakoby od innych jeszcze mieszkańców spółdzielni, które obrazują warsztat dziennikarski i nakazują ostrożnie podchodzić do autentyczności przytoczonych cytatów, w szczególności w kontekście przywoływanych wyżej zeznań D. J.. Podobne uwagi należy poczynić w kontekście zamieszczonego w tym samym portalu artykułu „(...)”, w którym D. J. przypisano wypowiedź: „Wszyscy o tym wiedzą, że w K. władzę trzyma O. i jego znajomi. Ale ten układ jest nie do ruszenia. Oni mają po prostu za duże wpływy. A stanowisko szefa spółdzielni O. będzie pełnił chyba dożywotnio”. Z kolei w artykule „(...)”, D. J. przypisano następujący cytat: „Postanowiliśmy zrobić manifestację, bo proszą nas o to zdesperowani mieszkańcy. Codziennie przychodzą do nas ludzie, którzy mówią, że nie mają z czego płacić, a tak wielkie podwyżki są po prostu niesprawiedliwe. Proszą też nas o pomoc. A jedyne co możemy zrobić, to wspólnie z nimi zaprotestować. Stąd nasza decyzja o organizacji manifestacji”.

Sąd Apelacyjny zauważa, że przywołane, skonkretyzowane wypowiedzi prowadzą do kilku wniosków. Po pierwsze w przytoczonych przez spółdzielnię w uchwale o wykluczeniu artykułach, w większości nawet nie pojawia się żadna wypowiedź D. J.. Wywodzenie więc, że szkaluje ona dobre imię spółdzielni tylko na tej podstawie, że ukazuje się w prasie artykuł dotyczący pozwanej, którego autorką nie jest powódka, jest bezpodstawne. Odpowiedzialny za treść artykułu jest jego autor, a nie osoba, która jest w nim jedynie przywołana, lecz nie jest zamieszczona w artykule żadna jej autoryzowana wypowiedź. Po drugie, wypowiedzi, które dotyczą osoby prezesa O., przywołane zostały w artykułach zamieszczonych w serwisie internetowym, w których tutejszy Sąd dostrzega przejawy braku rzetelności dziennikarskiej (wyrażającej się np. w przytaczaniu cytatów pochodzących od nieokreślonych osób, a zatem niepodlegających weryfikacji). W tym kontekście wiarygodność treści przywołanych wypowiedzi D. J. musi budzić wątpliwości. Nadto choć niewątpliwie rzekome cytaty nie są pochlebne w stosunku do osoby pana O., to jednak właśnie dotyczą konkretnie jego, a nie spółdzielni jako całości. Nie można zgodzić się z tezą przywołanego przez pozwaną orzeczenia Sądu Najwyższego, że jakkolwiek słowny zarzut kierowany wobec osoby piastującej stanowisko organu osoby prawnej, jest skierowany przeciwko samej osobie prawnej. Jest tak faktycznie w sytuacji, gdy pomówienie dotyczy działalności tej osoby w ramach organu osoby prawnej, ale nie wówczas, gdy chodzi o osobiste cechy takiego piastuna organu. W wypowiedziach dotyczących „trzymania się stołka” przez prezesa O., jego wpływów w mieście, czy „dożywotniego pełnienia funkcji prezesa”, wyraża się co najwyżej negatywny stosunek i negatywna ocena osoby pana O., ale nie działalności tej osoby w ramach organu spółdzielni. Rację ma Sąd Okręgowy podkreślając, że w takiej sytuacji należytej ochrony można poszukiwać na gruncie przepisów regulujących naruszenie dóbr osobistych, ale nie na gruncie regulacji dotyczących możliwości wykluczenia członka ze spółdzielni, albowiem tak zarysowany konflikt może rodzić jedynie stosunek prawny bezpośrednio między panem O. a D. J., a nie między powódką a pozwaną spółdzielnią. Z kolei wypowiedź dotycząca ilości spraw, jakie toczą się przeciwko pozwanej, ma charakter informacyjny, nie stanowi wyrazu naruszenia jej dobrego imienia. Wreszcie trzeba zaznaczyć, że ostatni z artykułów przywołanych w uchwale, w żaden sposób nie stanowi dowodu na „szkalowanie” pozwanej, skoro D. J. odnosi się w nim jedynie do faktu podwyżek w spółdzielni (których dokonania pozwana nie kwestionowała) i informuje o podjętych przez mieszkańców działaniach. Społeczny odbiór tego rodzaju wypowiedzi może nie być korzystny, niemniej nie może

to prowadzić do wniosku, że samo działanie powódki było nastawione na szkodenie spółdzielni, skoro, niezależnie od słuszności założeń stojących u jego podstaw, stanowiło jedynie wyraz walki o prawa członków spółdzielni.

Powyższe uwagi należy zdaniem tutejszego Sądu odnieść również do pozostałych przedstawionych w ramach środków dowodowych materiałów prasowych. W większości z nich w ogóle brak jest przytoczenia jakichkolwiek wypowiedzi D. J., trudno więc uznać, że w jakikolwiek sposób jest ona odpowiedzialna za ich treść. Nadto, co trzeba podkreślić, zdecydowana większość z tych artykułów ukazała się przed sądowym rozstrzygnięciem poprzedniej sprawy o wykluczenie powódki ze spółdzielni, była zatem objęta zakresem rozpoznania w tamtej sprawie, bowiem również wówczas jako podstawę wykluczenia powódki ze spółdzielni podawano szkalowanie przez nią pozwanej w lokalnej prasie. Trzeba również podkreślić, że upływ czasu od ukazania się tych artykułów do momentu wydania uchwały o wykluczeniu powódki ze spółdzielni powoduje, że nie można by przyjąć, że podstawa do takiego wykluczenia istniała w momencie podjęcia uchwały. Upływ czasu bowiem zmniejsza wagę każdego naruszenia prawa w ten sposób, że jego skutki stają się nieistotne czy mniej istotne prawnie, a stan po naruszeniu traktowany jest jako praktycznie nie odbiegający od stanu przed naruszeniem prawa, nie może być zatem sankcjonowany. Na gruncie prawa karnego instrumentem służącym temu celowi jest przedawnienie karalności, na gruncie prawa cywilnego – przedawnienie roszczeń. Skoro ewentualne wypowiedzi D. J. w prasie mogły mieć charakter wypowiedzi naruszających dobra osobiste, to zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., roszczenia spółdzielni z tego tytułu przedawniałyby się po 3 latach. Trudno zatem, po upływie znacznie dłuższego okresu czasu, wywodzić o zasadności uznania tych wypowiedzi za aktualną podstawę do podjęcia uchwały o wykluczeniu powódki ze spółdzielni. Przy tym trzeba dodać, że materiały prasowe przedstawione przez pozwaną w niniejszej sprawie i obejmujące okres po 24 lipca 2006 r. w żaden sposób, w zakresie ich treści, nie pozwalają na przyjęcie zasadności zarzutu przekroczenia przez powódkę dozwolonej krytyki.

Podobne uwagi należy poczynić odnośnie do zarzutów dotyczących szkalowania pozwanej na gruncie biuletynu „(...)” współredagowanego przez D. J.. Po pierwsze trzeba podkreślić, że większość z przywoływanych przez pozwaną numerów tego biuletynu (i wszystkie artykuły, na których treść powoływała się pozwana w apelacji) została wydana przed wydaniem wyroku w poprzedniej sprawie o wykluczenie powódki ze spółdzielni. Wprawdzie wówczas spółdzielnia w uchwale nie odnosiła się do szkalowania jej imienia za pośrednictwem tegoż biuletynu, jednak z uwagi na upływ czasu, wypowiedzi w nim zamieszczone, bez względu na ich wymowę, nie mogą już być obecnie traktowane jako aktualnie uzasadniające wykluczenie powódki ze spółdzielni. Jest tak z przyczyn o którym mowa była już wyżej. Nadto trzeba zaznaczyć, że artykuły zamieszczone w biuletynie, choć często zabarwione sarkazmem, nie pozbawione ostrego języka w stosunku do działań członków organów spółdzielni, były jednakże wyrazem troski o interesy spółdzielni i spółdzielców. Warto uwypuklić, że biuletyn był kierowany do mieszkańców spółdzielni, nie miał zatem na celu dotarcia do osób niezwiązanych ze spółdzielnią, lecz pełnił funkcję forum informacyjnego w obrębie jej członków. Jako taki nie może być postrzegany jako wydawany w celu szkodenia pozwanej, jego istota bowiem wyrażała się w walce pewnej grupy członków (a więc osób tworzących spółdzielnię) z polityką prowadzoną przez organy tej spółdzielni. Przy tym chociaż momentami walka ta przybierała nieco ostrzejszy charakter, to była w zasadzie prowadzona wewnątrz spółdzielni (choć nie w ramach jej struktur). W kontekście powyższych uwag warto wskazać, że w tym samym wyroku na który powołuje się pozwana, Sąd Najwyższy wskazał, że: Krytyka działalności władz spółdzielni jest nie tylko prawem, lecz także obowiązkiem każdego z członków spółdzielni. Umyślnym działaniem na szkodę spółdzielni będzie zwłaszcza celowe rozsiewanie takich plotek w celu zdyskredytowania władz spółdzielni, jeżeli postępowanie tych władz jest nienaganne i dla spółdzielni pożyteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1963 r., sygn. akt: II PR 278/62). Trudno uznać, że informację zamieszczone w przedmiotowym biuletynie miały charakter plotek, skoro były to raczej oceny działania członków władz spółdzielni, wyraz dezaprobaty dla ich polityki, czy wyrazy zaniepokojenia w związku z domniemywanymi nieprawidłowościami. Trzeba tutaj zaznaczyć, że również teksty zawarte w wydaniu „(...)” ze stycznia 2009 r. (które to wydanie ewentualnie mogłoby jeszcze dowodzić aktualności zarzutów stawianych powódce w uchwale), nie mogą być traktowane jako wyraz szkalowania spółdzielni, skoro w zdecydowanej większości dotyczą niekorzystnego, zdaniem redaktorów, wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast przywoływany w uchwale o wykluczeniu apel zawarty w tym wydaniu biuletynu, ma charakter apelu właśnie, a więc jest nastawiony na wywołanie ogólnej aktywności mieszkańców spółdzielni we wszelkich przejawach życia społecznego. Nie może być natomiast traktowany jako szkalujący spółdzielnię bądź członków jej zarządu, skoro

wyraźnie w treści odwołuje się do zarządów jako takich i to – co wynika z kontekstów – nie tylko zarządów spółdzielni. Podobne uwagi należy odnieść do listu otwartego, podpisanego przez powódkę w 2010 r., przy czym w tym przypadku trzeba również podkreślić, że sam list był odpowiedzią na wywiad udzielony przez prezesa O., a jednocześnie argumenty wskazane w nim przez mieszkańców (kwestionujących stanowisko prezesa) zostały podzielone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 sierpnia 2013 r., sygn. akt: I ACa 135/13.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadne były również uznanie przez pozwaną dalszych zachowań powódki za dające podstawę do jej wykluczenia ze spółdzielni. Odnosząc się do zarzutu inicjowania postępowań karnych przeciwko spółdzielni, podzielić trzeba przytoczoną w tym zakresie argumentację Sądu Okręgowego. Wypada jedynie dodać, że w art. 304 § 1 k.p.k. ustanowiony został powszechny, społeczny obowiązek zawiadomienia prokuratora lub policji o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. Przedmiotem zawiadomień składanych przez powódkę, były zaś podejrzenia popełnienia przestępstw ściganych z urzędu (niegospodarność, oszustwo). Trudno przyjąć, aby realizacja tego obowiązku, przy braku ujawnienia niezaskądniczych na akceptację innych motywów tego działania, naruszałaby statut spółdzielni lub zasady współżycia społecznego. Nadto rozmiary przeprowadzonego śledztwa, początkowe postawienie zarzutów prezesowi spółdzielni, przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości i rachunkowości, wskazały na to, że powódka nie postawiła swoich zarzutów z błahych przyczyn lub kierując się złośliwością, lecz mogła mieć subiektywne przekonanie o ich prawdziwości. Wskazane okoliczności zostały w śledztwie poważnie potraktowane przez prokuraturę i zweryfikowane. Tego rodzaju działanie musi być więc traktowane jako podejmowane właśnie w interesie spółdzielni, a nie przeciwko niej (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 czerwca 2006 r., sygn. akt: I ACa 158/06). Podobnie nie można stawiać powódce zarzutu z tego powodu, że kwestionowała częściowo decyzje pozwanej na drodze postępowania cywilnego, bądź że chciała w ten sposób ingerować w jej działalność. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że na skutek działań D. J. nie doszło do przyjęcia zmian statutu spółdzielni w zakresie, w jakim statut ten pozostawałby niezgodny z prawem. Tym samym istotnie zachowanie powódki wzmacniało legalność działań pozwanej, nie można więc jej z tego powodu czynić zarzutu. Sam fakt, że postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie trwało długo, albo że jedynie znikoma część żądań powódki została uwzględniona, nie może wpływać na ocenę tych działań, skoro powódka wraz z innymi osobami jedynie skorzystała z dostępnych dla niej i przewidzianych prawem środków, a brak po jej stronie wykształcenia prawniczego i skomplikowanie materii prawnej tłumaczy nadmierny być może zakres zgłoszonych wówczas żądań. Podobnie nie można powódce czynić zarzutu z tego, że próbowała ustanowić kuratora dla spółdzielni, skoro działała tak w przekonaniu o nieważności wyboru członków Rady Nadzorczej, które to przekonanie zostało ostatecznie podzielone i potwierdzone przywołanym już wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 sierpnia 2013 r., sygn. akt: I ACa 135/13.

Ta ostatnia z poruszonych kwestii odsyła do przywołanego przez skarżącą zarzutu, dotyczącego tego, że Sąd nie odniósł się do wszystkich podniesionych w uchwale o wykluczeniu ze spółdzielni podstaw wykluczenia. Istotnie skarżący ma rację w tym sensie, że Sąd pierwszej instancji szczegółowo nie odniósł się do niektórych ze zdarzeń wskazywanych jako podstawy wykluczenia. Kwestia ta jednak nie miała żadnego wpływu na treść wydanego rozstrzygnięcia, albowiem również te zdarzenia nie uzasadniały wykluczenia powódki z członkostwa w spółdzielni.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że choć pikietą zorganizowana w dniu 22 maja 2006 r. nie miała legalnego charakteru, to jednak jej zorganizowanie nie było czynem karygodnym (sąd wówczas orzekający nie uznał, że spełniało to znamiona wykroczenia, z uwagi na brak społecznej szkodliwości). Z kolei pikietą zorganizowana w dniu 15 kwietnia 2008 r. była zalegalizowana. Tym samym działania te nie były sprzeczne z prawem. Trudno również przyjmować, aby stanowiły wyraz celowego działania przeciwko dobru wspólnemu spółdzielni i jej członków, skoro to właśnie członkowie spółdzielni w tej pikiecie uczestniczyli. Zorganizowana manifestacja była wyrazem sprzeciwu wobec polityki organów spółdzielni, choć wyrażonego w formie ostrej, to jednak kulturowo i społecznie akceptowanej. Manifestowanie jest bowiem przejawem wolności obywatelskiej, wyrażającym zaangażowanie w sprawy jakiegokolwiek jednostki organizacyjnej (czy to państwa, czy samorządu, czy właśnie spółdzielni). Przyjęcie co do zasady, że pikietowanie prowadzi w konsekwencji do nadszarpnięcia dobrego imienia spółdzielni byłoby nadużyciem wyrażającym się założeniu, że życie takiego organizmu jakim jest spółdzielnia zrzeszająca ok. 25

tysięcy członków nie może być przedmiotem debaty społecznej wykraczającej poza tych członków. Manifestowanie przez mieszkańców, choć istotnie świadczy o inercji tych struktur w spółdzielni, które są odpowiedzialne za dialog ze spółdzielcami, jest raczej dość dramatycznym przejawem troski o dobro wspólne, niżli tej troski zaprzeczeniem.

Odnosząc się do kwestii utrudniania przez powódkę przebiegu obrad Walnego Zgromadzenia Członków w 2011 r. i prób ustanowienia przez nią kuratora, Sąd Odwoławczy może jedynie powtórzyć, że wątpliwości wysnuwane w tym zakresie przez D. J. zostały potwierdzone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 sierpnia 2013 r., sygn. akt: I ACa 135/13, a zatem trudno działania powódki traktować jako sprzeczne z interesem spółdzielni. Z kolei rozdawanie przez nią ulotek w toku obrad Walnego Zgromadzenia, które w swojej treści kwestionować miały działalność członków Zarządu (choć żadna ulotka nie została załączona do materiału dowodowego sprawy), stanowi przejaw normalnej walki politycznej w toku kampanii wyborczej do organów spółdzielni; niezrozumiałe jest więc traktowanie tych zachowań jako podstawy wykluczenia ze spółdzielni, chyba, że w kategoriach ukrytej walki z kontrkandydatem.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie był także zasadny argument pozwanej, dotyczący kierowania przez D. J. do Ministerstwa Finansów pism z wnioskami o lustrację finansów spółdzielni. Trzeba podkreślić, że te działania miały miejsce ok. 2006 r. i 2008 r., a więc znacznie przed podjęciem przedmiotowej uchwały, co jak wskazano wyżej, prowadzi do wniosku że nie mogą stanowić aktualnej przyczyny wykluczenia. Nadto trzeba podkreślić, że również były one wyrazem troski właśnie o dobro spółdzielni i jej członków (choć być może nie członków jej organów), skoro miały na celu zbadanie kondycji finansowej tej osoby prawnej. Przy tym należy dostrzec, że impulsem do podjęcia przedmiotowych działań były te same kwestie, które następnie skłoniły powódkę i innych członków spółdzielni do złożenia zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, które jak zaznaczono, mogły być subiektywnie uzasadnione. Powódka nie może zresztą odpowiadać także za zakres postępowania jaki uznają za stosowny w danej sprawie właściwe organy państwowe.

Wreszcie także tutejszy Sąd uznał, że nie można czynić D. J. zarzutów z tego tytułu, że kwestionowała rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania. Członkowie spółdzielni mają prawo dochodzić swoich interesów majątkowych nawet wówczas, gdyby były one sprzeczne z interesem majątkowym spółdzielni jako osoby prawnej. Troska o dobro wspólne, jakim jest spółdzielnia, nie może wyłączać prawa do troski członka spółdzielni o jego indywidualny majątek.

Reasumując Sąd Apelacyjny zaznacza, że w jego ocenie żadna z powołanych w uzasadnieniu uchwały w przedmiocie wykluczenia powódki ze spółdzielni przyczyn wykluczenia, nie mogła zostać uznana za uzasadnioną. Okoliczności sprawy wskazują, że niewątpliwie między pozwaną, a częścią jej członków (w tym powódką D. J.), istnieje ostry konflikt, dotyczący polityki prowadzonej przez władze organów spółdzielni. Z jednej strony niektórzy mieszkańcy prowadzili niemal totalną krytykę działań zarządu i rady nadzorczej, z drugiej strony organy te nie starały się dotrzeć do osób niezadowolonych i podjąć z nimi dialogu. Spółdzielnia, jako osoba prawna typu korporacyjnego, jest dobrem wszystkich jej członków, dlatego winna być rządzona w duchu dialogu z osobami w niej zrzeszonymi. Oczywiście wątpliwości co do polityki organów spółdzielni zawsze będą zgłaszane, takie są bowiem właściwości ludzkiej natury, ale też gwarantowane ustawą – Prawo spółdzielcze, uprawnienia członków spółdzielni. W niniejszej sprawie jednak doszło do niezwykłego przeniesienia konfliktu z ciał i przestrzeni wewnątrzspółdzielczych, na forum lokalne, ogólnomiejskie. Ta eskalacja sporów świadczy o niedrożności wewnętrznych sposobów komunikacji organów spółdzielni z co najmniej częścią jej członków, niezależnie od tego kto ponosi winę za tę niedrożność. Samo istnienie konfliktu jest natomiast naturalne w tym sensie, że jest zjawiskiem powszechnym w każdej strukturze demokratycznej. Natomiast nadzwyczajny jest zasięg tego konfliktu. Trzeba jednak podkreślić, że naturalne spory pomiędzy członkami spółdzielni lub członkami organów spółdzielni nie mogą być rozwiązywane poprzez wykluczanie niektórych ze spierających się osób ze spółdzielni na podstawie przepisów art. 24 § 2 ustawy z 1982 r. - Prawo spółdzielcze (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 czerwca 2006 r., sygn. akt: I ACa 158/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2014 r., sygn. akt: I ACa 1173/13). Takie działanie stanowiłoby bowiem zaprzeczeniu istocie spółdzielni, którą jest jej korporacyjny charakter. Eliminowanie konfliktów w tego typu jednostce

organizacyjnej, o takim znaczeniu społecznym, musi się odbywać w drodze demokratycznej, a nie poprzez wykluczenie osoby skonfliktowanej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie podkreślenia wymagała jeszcze jedna kwestia. Otóż nawet przyjęcie, że któreś z zachowań powódki mogłoby stanowić podstawę jej wykluczenia ze spółdzielni, i tak musiałoby prowadzić do oddalenia apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie zachodzą bowiem podstawy do przyjęcia, że działania pozwanej mające na celu wykluczenie powódki ze spółdzielni, były sprzeczne z art. 5 k.c. bowiem naruszały zasady współżycia społecznego. Do utrwalonych zasad współżycia społecznego można zaliczyć regułę etyczną, która nie pozwala na uznanie za prawne akceptowalnych działań, zmierzających do wyrządzenia komuś szkody motywowanej pragnieniem zemsty, „odwdzięczenia” się za samemu doznane nieprzyjemności. Trzeba podkreślić, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że ostatnie z zachowań powódki, które stanowiły podaną w uchwale przyczynę wykluczenia jej z grona członków spółdzielni, miały miejsce w 2011 r. (podjęte przez powódkę akcje na Walnym Zgromadzeniu, czy wniosku składane do sądów przeciwko pozwanej), a ostatnie zachowania powódki podjęte nie w ramach przysługujących jej praw korporacyjnych lub powszechnych, podejmowane były przez nią w 2008 – 2009 r. (tj. publikacje w biuletynie, wywiady w prasie). Tym samym od czterech lat powódka właściwie zaprzestała dotychczasowej intensywnej aktywności, próbując jedynie obecnie realizować przysługujące jej uprawnienia. Tymczasem uchwała o wykluczeniu powódki ze spółdzielni podjęta została, na wniosek zarządu z dnia 7 stycznia 2013 r. W tym kontekście dziwi fakt spóźnionej reakcji spółdzielni, na wcześniejsze, pochodzące z lat 2006 – 2008 aktywne działania powódki, które zdaniem pozwanej miałyby uzasadniać jej wykluczenie z grona członków. Sąd Apelacyjny zauważa jednak, że zebrane w sprawie materiały mogą wyjaśniać ten fakt. Otóż w przedstawionym przez powódkę wywiadzie prasowym z prezesem O. z lipca 2011 r., zatytułowanym: „(...)” oraz w przedstawionym stenogramie wywiadu z 4 stycznia 2013 r. Prezes Zarządu pozwanej oświadcza, że wskutek niepotwierdzenia się stawianych mu zarzutów prokuratorskich i umorzenia przeciwko niemu postępowania, zamierza podjąć stosowne postępowania wewnątrzspółdzielcze i sądowe w stosunku do osób, które chciały go „zniszczyć”. Ze stenogramu wywiadu, choć wprost nie pada tam nazwisko powódki, można wysnuć wniosek że chodzi m. in. o D. J.. Przy tym Prezes zaznacza, że kroki prawne będą polegały na wykluczeniu z członkostwa w spółdzielni. Trzeba zatem w tym miejscu odnotować, że zaskarżona przez powódkę a podjęta przez Radę Nadzorczą uchwała o jej wykluczeniu ze spółdzielni, wiernie odwzorowuje stanowisko wyrażone w tym zakresie przez Zarząd spółdzielni, który był inicjatorem podjęcia uchwały. Natomiast w apelacji skarżący podnosi, że mimo umorzenia postępowań prokuratorskich, powódka nie poniosła żadnej odpowiedzialności z tytułu tego, że postępowania te zostały wszczęte na jej wniosek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego także te okoliczności dowodzą, że w istocie działania podjęte przez pozwaną stanowiły raczej rodzaj „rewanżu”, odpłacenia powódce za fakt, że skutkiem jej zawiadomienia zostało wszczęte i toczyło się w latach 2008 – 2011 śledztwo prokuratorskie, w którym Prezesowi Zarządu pozwanej postawiono zarzuty popełnienia przestępstwa. Taka motywacja działania organów pozwanej nie może natomiast zasługiwać na uwzględnienie. Niezależnie bowiem od tego, że powódka zgłaszając przedmiotowe zawiadomienie realizowała swoje obowiązki, a przy tym wykazywała troskę o dobro spółdzielni jako ciała korporacyjnego, nie można akceptować takich zachowań, których podłożem jest osobista chęć odpłacenia. Temu celowi służyć mogą odpowiednie środki prawne, zmierzające do ochrony dóbr osobistych, a nie wykorzystywanie istniejącej zależności organizacyjnej i deformowanie w ten sposób prawnie przewidzianych instrumentów jej właściwego funkcjonowania.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji.

Sąd w pkt II sentencji orzekł o kosztach na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Przyjmując że winna je ponieść osoba która spór przegrała, a o ich wysokości orzekł zgodnie z art. 27 pkt 8 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 j.t. ze zm.).

Wiesława Kaźmierska Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz